

Bella machina



Kiedy „alfamaniacy” wychwalają swoje samochody, mówią najczęściej o napędzie i wspaniałym zawieszeniu.

Laureatka tytułu auta roku - 156-tka - dostarczyła kolejnego tematu do rozmów - to wyjątkowo ekskluzywny styling.



Prawie najmniejszy (drugi z kolei) silnik w programie 156 jest bardzo rozsądny i rozwijaniem i doskonale pasuje do sportowego wizerunku tej małe limuzyny.



Klasyczny, a jednak agresywny, na pierwszy rzut oka szlachetny emblemat Alfii.

Przyjemność zapewnia również wspomniane skonstruowane mechanizmy jezdny samochodu z napędem na przednią koł. W gruncie rzeczy, niezależnie zawsze kół nie jest już w dzisiejszych czasach czym wyjątkowym, ale na wiek nowych osi Alfii, znanego motoryzacji z wrażenia „opada szczęka”. Ich rozwiązania techniczne wywodzą się z Formuły 1. Dwa umieszczone jeden nad drugim wahacze pośrednie oraz układ resorów i amortyzatorów znajdujący się z przodu redukują nieskorownanie mas i utrzymują tzw. kinematykę osi w odpowiednich tolerancjach. W praktyce oznacza to różne od zmiany nam dotychczas zachowania. Na zakręcie kola odchylają się od pionu. Specjalna konstrukcja osi w Alfie powoduje, że cała powierzchnia opony trzyma się nawierzchni. Zapewnia to doskonałą przyczepność i - tym samym - pewniejszą jazdę.

Ta sama zasada zastosowana została w konstrukcji osi tylnej. Na umieszczonej pośrodku, połączonej z karoserią za pomocą śrub, niezależnej podporze aluminiowej opierają się cztery długie, podwójne wahacze poprzeczne oraz dwa wahacze podłużne. Po zewnętrznej stronie znajdują się natomiast amortyzatory teleskopowe, które przejmują dodatkowo funkcję prowadzącą i utrzymują kola w pozycji pionowej przy powstających na zakrętach obciążeniach bocznych. Oba stabilizatory z przodu i z tyłu opierają się na karoserii i bezpośrednio na obudowie amortyzatorów. Ograniczają one ewentualne kolysanie konstrukcji. Nieważne, czy chodzi o duże przyspieszenia, o ostre skręty, czy o gwałtowne hamowania, ostateczny wynik jest taki sam.



Nawet kiedy stoi, wygląda bardzo efektownie. Najmłodsze dziecko Alfii ma ożywić tradycję usportowionej, włoskiej limuzyny rodzinnej.

Przyspieszenie, sprzeglo, (bęc, ciach, hop) - kolejny bieg i wio! Do około 212 km/h - jeśli przepisy na to pozwalały. Czterocylindrowy silnik (ten prawie najmniejszy z oferty Alfii) nie ma wprawdzie najlepszych wartości momentu obrotowego (169 Nm przy 3.500 obr./min), ale rekompensuje to harmonijne rozwinięcie mocy 144 KM. To jasne, że w tym celu musiało być zastosowanych kilka technicznych sztuczek. Asem atutowym jest zmienne sterowanie 16 zaworów. Tzw. przesuwnikami fazowymi znajdujące się na obu, umieszczonego w górze, napędzanych zębataymi paskami klinowymi wałkach rozrządu zmieniają kąt rozrządu zgodnie z impulsami płynącymi z komputera pokładowego i Bosch Motronica. Znaczyc, że punkty i czas trwania kładnie dopasowane do charakterystyki mocy.

CENTRO STILE, biuro projektów Alfii, miało za zadanie stworzenie „stylistycznego pomostu” pomiędzy przeszłością a przyszłością. Z projektu o roboczej nazwie „nowa Giulietta” powstała w końcu Alfa Romeo 156. Duże nowoczesnych rozwiązań technicznych w opakowaniu pasującym do naszych czasów, ale także kilka nostalgiczne siegające w przeszłość elementów - charakterystyczne klamki przednich drzwi, piękny w swojej formie znak Alfii umieszczony na osłonie chłodnicy, lub deska rozdzielcza, której nie można pomylić z żadną inną. Testowaliśmy to auto bardzo dokładnie (silnik 1,8 litra) na znanych doskonałe odciętkach kontrolnych. Sama przystępność.

